Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.08.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 186 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Walki w obwodzie donieckim nie przyniosły istotnych zmian. Siły rosyjskie zbliżyły się do Bachmutu od południowego wschodu, atakując pozycje obrońców w sąsiadującej z miastem miejscowości Weseła Dołyna. Ukraińcy wciąż bronią się w miejscowościach na północny wschód od Bachmutu (Sołedar, Bachmutśke), na jego wschodnich obrzeżach oraz na wschód od drogi Bachmut–Gorłówka (Kodema). Obrońcy utrzymują też pozycje na północny zachód od Doniecka, natarcie agresora przesunęło się jednak na północ od miasta, wzdłuż drogi do Kramatorska (Ołeksandropil). Trwają walki o miejscowości położone przy trasie biegnącej na południe od Doniecka do granicy z obwodami dniepropetrowskim i zaporoskim. Niepowodzeniem miały się zakończyć ataki rosyjskie na kierunku Słowiańska od strony Łymanu oraz granicy obwodów charkowskiego i donieckiego, a także na północny wschód od Siewierska. Najeźdźcy mieli również podejmować próby natarcia na pozycje ukraińskie na północ od Charkowa oraz na pograniczu obwodów chersońskiego i dniepropetrowskiego. Z rosyjskiego obwodu niżnonowogrodzkiego do graniczącego z Donbasem obwodu rostowskiego miały zostać przemieszczone pierwsze pododdziały nowo formowanego związku operacyjnego Zachodniego Okręgu Wojskowego – 3. Korpusu Armijnego.

Rosjanie kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji oraz zaplecza sił ukraińskich wzdłuż całej linii styczności oraz przygranicznych rejonów obwodów czernihowskiego i sumskiego. Ze szczególnym natężeniem atakowano Charków i Mikołajów wraz z ich najbliższymi okolicami, Zaporoże (m.in. zakłady Motor Sicz) i miejscowości na południowy wschód od tego miasta oraz południowe rejony obwodu dniepropetrowskiego. Ponadto celami uderzeń rakietowych były rejony buczański i wyszogrodzki w obwodzie kijowskim, obrzeża miast Dniepr, Słowiańsk, Kramatorsk oraz niesprecyzowany obiekt wojskowy w rejonie sarneńskim obwodu rówieńskiego.

Ukraińskie artyleria oraz śmigłowce atakowały głównie pozycje rosyjskie w obwodzie chersońskim, a także ich zaplecze logistyczno-sztabowe w Chersoniu i jego okolicach, w Melitopolu (rosyjskie bazy w tym mieście mają być najczęstszym celem rakiet z wyrzutni HIMARS) i Nowej Kachowce. Obrońcy mieli po raz kolejny uderzyć w mosty Antoniwski, wzdłuż którego trwa budowa przeprawy pontonowej, oraz Kachowski. Dwukrotnie ukraińskie rakiety miały zaatakować cele w obwodzie ługańskim (Kadyjewka, Swatowe). 28 sierpnia kolejną próbę ukraińskiej dywersji odnotowano w rejonie Sewastopola.

Amerykański departament obrony zawarł z koncernem Raytheon Missiles & Defense kontrakt na zakup – dla armii ukraińskiej – rakietowych zestawów przeciwlotniczych krótkiego i średniego zasięgu NASAMS z terminem realizacji do sierpnia 2024 r. Umowa

opiewająca na 182 mln dolarów stanowi część ogłoszonego w sierpniu amerykańskiego pakietu wsparcia wojskowego o łącznej wartości blisko 3 mld dolarów. Hiszpania poinformowała o wysłaniu na Ukrainę kolejnej partii wyposażenia i materiałów wojennych. W jej skład weszło 20 pojazdów opancerzonych, 75 palet z amunicją artyleryjską i baterią przeciwlotniczą oraz 1 tys. ton paliwa o łącznej wartości 2,5 mln euro. Ponadto armia ukraińska ma otrzymać z Hiszpanii 30 tys. mundurów. Litwa zakupi dla Ukrainy 37 sztuk amunicji krążącej Warmate produkcji WB Group.

26 sierpnia prezes tureckiej firmy Bayrak Haluk Bayraktar oświadczył, że jego przedsiębiorstwo nie sprzeda Rosji bezpilotowców, niezależnie od wysokości oferowanej kwoty. Podkreślił, że decyzja o wyborze odbiorcy dronów jest ustalana przez kierownictwo firmy w porozumieniu z władzami państwowymi. Dodał, że Ukraina stała się obiektem agresywnego i nieuzasadnionego ataku, a to wyklucza możliwość współpracy z Rosją.

Minister obrony Ołeksij Reznikow zaproponował wprowadzenie nowych rozwiązań mających zwiększyć ukraiński potencjał mobilizacyjny, nazywając je „inteligentną militaryzacją" społeczeństwa. Wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi będą musieli przejść obowiązkowe szkolenie wojskowe przed objęciem stanowiska. Z kolei w przypadku wszystkich osób, które mogą zostać zmobilizowane, trzeba przeprowadzić analizę mającą wskazać preferowane przez wojsko specjalności zawodowe.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) kontynuuje operację kontrwywiadowczą w celu wykrycia osób, które podjęły pracę agenturalną na rzecz Rosji. 26 sierpnia zatrzymano szefa Instytutu Szkolenia Kadr Prawniczych SBU na Uniwersytecie im. Jarosława Mądrego. Według śledczych na przełomie lutego i marca podejrzany miał namówić swoich podwładnych, aby nie stawiali oporu siłom zbrojnym agresora i przeszli na stronę najeźdźców.

SBU zaapelowała do chasydów o powstrzymanie się od odwiedzania Ukrainy z okazji święta Rosz ha-Szana przypadającego w tym roku na 26–27 września. Strona ukraińska wzmocni ochronę antyterrorystyczną miejsc kultu i szlaków przemieszczania się wiernych, jednak obawia się, że masowe uroczystości mogą być wykorzystane przez Rosję do prowokacji mającej na celu destabilizację stosunków międzyetnicznych i podważenie wizerunku Ukrainy.

Władze okupacyjne informują o kolejnych przykładach aktywności ukraińskich grup dywersyjnych. 25 sierpnia pod Melitopolem został wysadzony w powietrze budynek, w którym miał się mieścić punkt głosowania w czasie planowanych pseudoreferendów. Dzień później w Berdiańsku w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego odniósł rany zastępca szefa kolaboranckiej policji drogowej, a następnego dnia zginął szef kolaboranckiej policji obwodu zaporoskiego – emerytowany funkcjonariusz ukraińskiej służby granicznej, który po wejściu Rosjan zgłosił się do współpracy. Z kolei 28 sierpnia w okolicach Chersonia zginął Ołeksij Kowalow, były deputowany frakcji Sługa Narodu, który przeszedł na stronę rosyjską.

Według Kijowa okupanci zmierzają do przeprowadzenia pseudoreferendum w ciągu pięciu dni od jego ogłoszenia. Głosy będą zbierane przez lotne grupy w miejscu zamieszkania. W okupowanej części obwodu zaporoskiego kolaboranci poinformowali o utworzeniu „referendalnej" komisji wyborczej, ale nie podali daty przeprowadzenia głosowania. Tymczasem według informacji ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) jedynie 5-7% mieszkańców Mariupola jest gotowych do wzięcia udziału w referendum. Pod pozorem

ustalenia odbiorców gazu i prądu trwa tam spis mieszkańców, lecz władze okupacyjne nadal nie zebrały informacji o liczbie przebywających w mieście ludzi. Wywiad zwraca uwagę, że okupanci nie podnoszą kwestii przeprowadzenia referendum i koncentrują się na kampaniach propagandowych promujących dostarczanie ludności pomocy humanitarnej. Kijów wskazuje także na fiasko szybkiej „paszportyzacji" terenów okupowanych – w Berdiańsku (który przed wojną liczył ponad 100 tys. mieszkańców) od lipca jedynie 800 osób odebrało rosyjskie paszporty.

O trudnej sytuacji militarnej sił rosyjskich świadczy wypowiedź zastępcy szefa administracji okupacyjnej w Chersoniu Kiryła Stremousowa, który stwierdził, że tylko przesunięcie frontu w stronę Mikołajowa zagwarantuje bezpieczeństwo zajętych terytoriów obwodu chersońskiego. Jednocześnie zastępca szefa Administracji Prezydenta FR Siergiej Kirijenko oświadczył, że prezydent Rosji polecił, aby 1 września wszystkie placówki edukacyjne na terenach okupowanych zostały objęte ochroną wojsk rosyjskich.

Według wywiadu wojskowego Ukrainy (HUR) na okupowanym Krymie utrzymują się nastroje paniki wywołane powtarzającymi się aktami dywersji. W celu opanowania sytuacji wiceminister obrony Rosji Dmitrij Bułhakow nakazał cenzurować informacje o incydentach związanych z niszczeniem infrastruktury wojskowej i przedstawiać je jako wynik zaniedbań urzędników. Według HUR tysiące Rosjan próbuje pilnie opuścić terytorium okupowanego Krymu, obawiając się kolejnych akcji ukraińskich.

29 sierpnia szef Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) Rafael Grossi poinformował, że misja Agencji jest w drodze do Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej w Enerhodarze. W misji biorą udział przedstawiciele 13 państw, wśród których są m.in. Polska, Litwa, Rosja, Serbia, Chiny, Albania, Francja, Włochy, Jordania, Meksyk i Macedonia Północna. Elektrownia od 4 marca pozostaje zajęta przez wojska rosyjskie, a w ostatnich tygodniach jest stale ostrzeliwana przez Rosjan, co zrodziło obawy przed ryzykiem poważnej awarii. 25 sierpnia elektrownia po raz pierwszy w historii przestała całkowicie, choć okresowo, produkować energię elektryczną i była odłączona od sieci. W przeddzień wyjazdu misji MAEA, w nocy z 28 na 29 sierpnia, wojska rosyjskie ponownie ostrzelały miasto Enerhodar.

Od 1 września na Ukrainie ma ruszyć projekt „Podróż służbowa", który pozwoli mężczyznom w wieku poborowym na opuszczanie kraju na siedem dni po wpłaceniu kaucji w wysokości 200 tys. hrywien (ok. 5,5 tys. dolarów). Wniosek będzie można złożyć w aplikacji usług państwowych „Dija", obecnie funkcja ta działa w trybie testowym. Na pierwszym etapie będą mogli z niego skorzystać przedsiębiorcy indywidualni i osoby samozatrudnione, warunkami zaś będą terminowe składanie deklaracji podatkowych, brak zaległości w składkach na ubezpieczenia społeczne oraz średnia pensja w firmie, której przedstawiciel planuje wyjazd za granicę, na poziomie 20 tys. hrywien (550 dolarów).

Szef Naftohazu Jurij Witrenko zapowiedział, że mieszkańców Ukrainy najprawdopodobniej czeka najtrudniejsza zima w ostatnich dekadach. Poinformował, że tegoroczny sezon grzewczy rozpocznie się później i zakończy wcześniej niż zwykle, zaś temperatura w pomieszczeniach będzie wynosiła ok. 17– 18°C, tj. około cztery stopnie poniżej normy. Witrenko zaznaczył, że bez zachodniego wsparcia finansowego nie uda się kupić wystarczającej ilości gazu. Jego zdaniem Ukraina będzie potrzebować 4 mld m³ gazu, który będzie kosztował ok. 10 mld dolarów. Poinformował też, że państwo ukraińskie

przygotowuje urządzenia awaryjne, w tym mobilne kotłownie, ciepłownie i generatory diesla (dla maks. 200 tys. osób) na wypadek rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną.

Komentarz

• Poza Donbasem, gdzie siły rosyjskie z niewielkim skutkiem próbują poszerzać swój stan posiadania, od dłuższego czasu żadna ze stron nie podejmuje bardziej aktywnych działań. Okresowe ataki agresora mają na celu przede wszystkim sondowanie obrony, rzadziej poprawę tzw. sytuacji taktycznej. Po obu stronach dominuje atmosfera wyczekiwania, zwłaszcza wobec ponawianych przez część ukraińskiego kierownictwa zapowiedzi kontrofensywy (dzisiejsze informacje medialne o rzekomej szerokiej kontrofensywie ukraińskiej w kierunku Chersonia nie potwierdzają się). W najbliższych tygodniach istotne przesilenie na froncie jest jednak mało prawdopodobne. Obrońcy nadal nie mają odpowiedniego wyposażenia, aby podjąć próbę przejęcia inicjatywy, z kolei informacje o jednostkach przemieszczanych z głębi Rosji w pobliże granicy z Ukrainą wciąż wskazują przede wszystkim na rotację walczących jednostek, a nie zwiększenie zgrupowania. W zestawieniu z obrońcami agresor dysponuje dużo większymi możliwościami zintensyfikowania działań ofensywnych, najprawdopodobniej ma jednak świadomość, że wiązałoby się to ze znaczącym wzrostem strat własnych.

• Aktywność grup dywersyjnych działających w częściowo zajętych obwodach zaporoskim i chersońskim, a także trwające ostrzały ukraińskiej artylerii stawiają pod znakiem zapytania możliwość sprawnego przeprowadzenia przez Rosję tzw. referendów aneksyjnych. Powtarzające się skuteczne zamachy na przedstawicieli władz kolaboranckich w znaczący sposób dezorganizują pracę administracji okupacyjnej. Świadczą one również o tym, że rosyjskie FSB i Gwardia Narodowa nie są w stanie ochronić samozwańczych przedstawicieli władzy. Wzmacnia to nastroje antyrosyjskie na terenach okupowanych i powoduje trudności z pozyskiwaniem kolejnych współpracowników, w tym w naborze do służby funkcjonariuszy FSB z głębi Rosji, którzy obawiają się o własne życie.

• Decyzja o stopniowym luzowaniu restrykcji związanych z wyjazdem mężczyzn w wieku poborowym za granicę jest podyktowana świadomością narastającego sprzeciwu społecznego wobec rygorystycznego zakazu opuszczania przez nich kraju. Do prezydenta już wcześniej wpłynęły trzy petycje w tej sprawie, każda z nich podpisana przez ponad 25 tys. obywateli. Mimo ich odrzucenia przez Zełenskiego i jego twardych deklaracji odnośnie do powszechnego obowiązku obrony państwa, władze – zapewne w obawie przed dalszym wzrostem niezadowolenia – wprowadzają niewielkie wyjątki w obowiązujących zasadach, ograniczone do określonych kategorii zawodowych oraz dające możliwość jedynie krótkich wyjazdów zabezpieczonych kaucją. Miałoby to z jednej strony kanalizować społeczne niezadowolenie, a z drugiej – utrzymać niezakłócony proces powoływania poborowych.